Upadek

2021-07-23



Czyli: Narastająca frustracja.

Jazda samochodem może prowadzić do frustracji, szczególnie kiedy jest to „niejazda”, czyli utknięcie w korku. Są jakieś roboty drogowe, jest więc i zator. Stanie w korku nie jest przyjemnością, mając za sąsiada autobus pełen rozkrzyczanych dzieci, głośno rozmawiających przez telefon współkorkowiczów z tyłu. Jest gorąco, a wentylacja, podobnie jak opuszczanie szyb nie działa. Na dodatek współpasażerem jest upierdliwa mucha. „D-Fens” (Michael Douglas) nie wytrzymuje, wysiada z samochodu, a zaskoczonemu kierowcy samochodu stojącego tuż za nim mówi, że idzie... do domu. Przybyły chwilę później policjant wraz z dwójką innych kierowców spycha samochód na pobocze.

„D-Fens” próbuje zadzwonić, a że są to czasy przed telefonami komórkowymi, musi użyć telefonu publicznego, do czego trzeba mieć drobne. Sprzedawca w pobliskim sklepie nie jest pomocny i nie chce rozmienić pieniędzy, trochę go rozumie. Dochodzi do szarpaniny, a „D-Fens” zabrawszy kij bejsbolowy sprzedawcy, zaczyna niszczyć mu sklep. Nie podobają mu się ceny, jakie ustalił koreański emigrant. Kupuje w końcu, to co chce, za tyle ile chce i opuszcza zdemolowany sklep.

W międzyczasie koledzy Prendergasta (Robert Duvall) świętują jego ostatnie chwile w pracy – napełniając szufladę jego biurka pisakiem i chyba tym, co koty w piasku pozostawiają. Cóż policjanci chyba uważają takie rzeczy za zabawne.

Zła passa „D-Fens” nie kończy się, amerykańskie buty są do jeżdżenia, nie do chodzenia. W podeszwie ma całkiem pokaźną dziurę. Na dodatek zostaje napadnięty. Bandyci nie wiedzą, że „D-Fens” ma cały czas z sobą zabrany ze sklepu kij bejsbolowy, udaje się mu ich zaskoczyć i pogonić.

Zdobywa też nóż porzucony przez jednego z oprychów.

Do Prendergasta zgłasza się Koreańczyk – ten ze sklepu. Pomimo że policjant kończy niedługo swoją ostatnią służbę, spisuje jego zeznania. Sytuacja jest nie typowa, sklepikarz został napadnięty, sklep zdemolowany, ale nic nie zostało ukradzione, tylko kij bejsbolowy.

Dla „D-Fensa" to nie koniec problemów. Opryszki zwołują posiłki i chcą wykończyć „białasa". Udaje się im go znaleźć. Tym razem nie mają noża, tylko pistolety maszynowe. Robią na ulicy masakrę, jednak „D-Fens" nie zostaje nawet draśnięty. Uciekający bandyci giną w wypadku. Chwilę później „D-Fens" wchodzi w posiadanie całej torby broni palnej.

„D-Fens" jest po rozwodzie, pomimo sądowego zakazu, koniecznie chce zobaczyć się z córką, która ma dziś urodziny. W rozmowie telefonicznej, była żona, kategorycznie mu tego zabrania. To kolejna rzecz powodująca wzrost frustracji „D-Fens". Może być to niebezpieczne, jak jego była mówi, jest on cholerykiem, ma też skłonności do przemocy, choć do pobić nigdy nie doszło.

Policja bada strzelaninę, dziewczyna jednego z bandytów opowiada, że zostali najpierw zaatakowani przez białego kijem bejsbolowym. Prendergast zaczyna łączyć fakty.

Opisując jednym słowem „**Upadek**", można napisać, że to film o frustracji. Frustracji, jej narastaniu, niezdrowych i szkodliwych próbach jej zmniejszenia. Obserwując działania bohatera, widać, że „D-Fens" ma problemy psychiczne i to spore. Lepiej takiego nie spotkać na swojej drodze (szczególnie sfrustrowanego). Douglas dobrze zagrał.

W „**Upadku**" drugie skrzypce gra Duvall jako nieomal emerytowany policjant. Powoli, mozolnie łączy fakty i choć do rozwiązania sprawy przyczynia się odrobina szczęścia, wszystko kończy się nieźle.

„**Upadek**" spodobał mi się, gra aktorska, fabuła i sam pomysł na film jest na prawdziwie wysokim poziomie.

Tytuł polski: **Upadek**
Tytuł oryginalny: **Falling Down**
Reżyseria Joel Schumacher

Michael Douglas jako „D-Fens"
Robert Duvall jako Prendergast

Artur Wyszyński